

SŁOWO

WILNO, Czwartek 5 lipca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opiata pocztowa nieznaczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRODNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY PÓW.—Rynek 9.
WILEJKA PÓW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

ALFRED EMANUEL SMITH

Jest już więc od kilku dni kontrkandydat Howera na prezydenturę Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Dnia 29 czerwca odbył się w mieście Houston (na południu Stanu Texas, tuż nad zatoką Meksykańską) konwent czyli kongres Stronnictwa Demokratycznego i wśród kanikularnego, nieopisanego skwaru dokonany został wybór kandydata, który z ramienia drugiego potężnego stronnictwa ma... współzawodniczyć z Howerem, kandydatem partii Republikańskiej.

Oczywiście z racji piekielnej spiekoty nie obeszło się bez wynysłań sobie wzajemnie, co się zmieści, ba... nawet przyszło któregoś dnia do akuratywnej bitki na pięści i łaski. Lecz coby to było za wybory, jeśliby przeminęły bez tego rodzaju pikantnych incydentów! Gdy atoli młody Roosevelt proklamował kandydaturę Alfreda Emanuela Smitha gubernatora stanu New-Jork — pół godziny, wyraźnie pół godziny trwała owacja na jego cześć. Śpiewano w niebogłosy uliczną pieśń nowojorską, zwaną hymnem Smitha, śpiewano hymn państwowy amerykański.

W rezultacie, co było zresztą do przewidzenia, Smith otrzymał olbrzymią większość głosów.

Kandydat demokratów jest osobistością niezmiernie w całej Ameryce popularną. Liczy obecnie 55 lat życia. Dużej postawy, barczysty, o zewnętrznym wyglądzie bardzo reprezentacyjnym. Nieodstępne cygaro w ustach. Kapeluszek lekko na bakier podany. Uczniwy do szpiku kości — z usposobienia jowialny. Dużo ma w sobie humoru, a cięty jego dowcip słynie. W dyspacie i polemice mało ma równych sobie. Beau monde nie bardzo go lubi, zato masy go ubóstwiają; on też doskonale zna tłum i niezmiernie jest wrażliwy na ludzką niedolę. Wiele też w życiu zrobił dla poprawienia warunków bytu klasy pracującej.

Alfred Emanuel Smith jest Irlandczykiem. Do Ameryki Północnej przybył i w Stanach Zjednoczonych osiedlił się dopiero jego ojciec, z zawodu ubogi „tomowik”, jak się u nas przed wojną mówiło, czyli tragarz na jenny. W nowojorskiej najbiedniejszej dzielnicy chodził do szkoły ludowej, elementarnej. Resztę edukacji zawiadzczał samemu sobie. Jest w najpełniejszym rozumieniu: samoukiem, autodidakta. Karjerę swoją rozpoczął od przedawania gazet po ulicach, potem pracował w sklepie z rybami, wreszcie dochrapał się do stanowiska kancelisty w biurze adwokata. Był czas, że próbował aktorstwa, nawet kilkakrotnie występował „w świetle kinkietów”. A wciąż obracał się w kręgach swych ziomków Irlandczyków—emigrantów. Gdy doszedł do pełnoletności udało mu się wstąpić do najbardziej demokratycznego klubu w New Yorku, z przewagą wśród członków Irlandczyków, do którego atoli należało sporo Niemców i żydów. Dzięki niepospolitemu zdolnościom, okazany podczas wystąpiń klubu nazwanątr, zdobył w 1903 r. mandat poselski. W dwa lata później stał się już na czele Stronnictwa Demokratycznego, biorąc zarazem nader czynny udział w życiu komunalnym New Yorku.

W 1919-tym r. powołuje go stan New York na swego gubernatora. Smith zaprowadza w stanie swoim idealny—porządek. Bił ów porządek tem mocniej w oczy, że w innych Stanach Ameryki Północnej właśnie porządek najbardziej szwankuje. Pod żelazną ręką Smitha żaden chaos nie podniesie... Dzięki sławie znakomitego gospodarza mógł już w 1924 r. kandydować na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Czy ma jakie szanse zostać nim obecnie?

Trzeba przedewszystkiem mieć to na uwadze, że Alfred Emanuel Smith jest—katolikiem. Nie jest żadnym fanatykiem, lecz za żadne skarby świata nie odstąpiłby od wiary ojców i dziadów. Tolerantem jest. Wśród wyższych urzędników gubernatorstwa ma Smith trzynastu protestantów, jednego izraelitę i jednego tylko katolika. Jest zdeklarowanym zwolennikiem rozzdziału Kościoła od państwa. Nic nim przeciwko pełnej swobodzie oddawania dzieci do szkół zarówno wyznaniowych, jak bezwyznaniowych czyli publicznych. A pomimo to cały Ku-Klux-Klan stoi murem przeciwko Smithowi. Zresztą, byłby Smith pierwszym katolikiem, piastującym prezydenturę Stanów Zjednoczonych.

Powtórze, jak już było w „Słowie” zaznaczone, Alfred Smith jest jawnym zwolennikiem jeżeli nie zupełnego ska-

WOBEĆ WYTYCZNYCH POLITYKI NOWEGO RZĄDU RZESZY.

Prasa niemiecka o exposé kanciera Müllera.

BERLIN. 4.VII. PAT. Prasa prawicowa krytykuje wczorajsze exposé kanciera w sposób drwiący, podkreślając jego bezbarwność i obfitość poruszonych tematów.

„Lokal Anzeiger” oświadcza, że deklaracja programowa była nudna. „Deutsche Allgemeine Zeitg”, zbliżona obecnie do niemieckiej partii ludowej, charakteryzuje exposé rządowe, jako encyklopedję wszystkich niemal aktualnych spraw politycznych i zauważa, że polityka zagraniczna znalazła w exposé cały szereg szczęśliwych sformułowań, szczególnie w kwestii ewakuacji Nadrenji.

Dziennik komentuje ostatnie słowa wczorajszego exposé, jako dowód, że rząd zrezygnował z żądania wyraźnego votum zaufania i poprzestanie na przyjęciu przez Reichstag exposé do wiadomości zatwierdzającej. Socjalistyczny „Vorwärts” podkreśla, że exposé zawiera bardzo wiele zapowiedzi działań gabinetu, który nakreślił sobie tak szerokie cele, zamierza widocznie istnieć długo.

Dziennik podkreśla, że poza zapowiedziami i przyrzeczeniami nowy rząd odrazu przystąpił do czynów.

Pierwszym takim czynem jest zniesienie w praktyce kary śmierci. Rząd socjalisty Müllera zwrócił się bowiem już do rządów poszczególnych krajów z apelem, ażeby powstrzymały wykonywanie kary śmierci.

Żaden z rządów krajowych nie będzie się mógł oprzeć takiemu apelowi rządu Rzeszy.

Echa exposé w prasie francuskiej.

PARYŻ. 4. VII. PAT. Prasa francuska omawia wczorajsze exposé kanciera Rzeszy Müllera w Reichstagu i wyraża przytem zadowolenie z powodu tonu pokojowego i demokratycznego, jaki cechuje exposé. Prasa czyni jedynie zastrzeżenia co do ustępu, dotyczącego Anschlussu i ewakuacji Nadrenji.

„Matin”, cytując ustępy exposé, dotyczące zagadnienia odszkodowań i sposobów jego rozwiązania, pisze, że rządy zainteresowane winny szczerze i życzliwie rozpatrzyć słowa szefa rządu niemieckiego, który dał dowód dobrej woli.

„Avenir” pisze, że Niemcy nie dają nic wzamian za ewakuację Nadrenji. Dziennik zauważa przytem, że socjaliści niemieccy mają, o ile chodzi o politykę zagraniczną, ten sam program, co nacjonaliści.

„L'Oeuvre” pisze, że sojusznicy winni ustalić wspólny program wobec deklaracji niemieckich, dotyczących Anschlussu i strefy Nadrenskiej, którą Niemcy chcieliby zwolnić od nadzoru. Z drugiej strony dziennik wyraża zadowolenie z powodu wyrażonego w exposé niemieckiego kanciera przywiązania dla Konstytucji republikańskiej.

Święto śpiewackie w Tallinie—powodem zatargu pomiędzy Estonją a Niemcami i Sowiecami.

TALLIN. 4. VII. (Tel. własny). Jako następstwo estońskiego święta śpiewackiego wynikł zatarg Estonji nie tylko z Niemcami, ale i z Sowiecami.

Z okazji święta śpiewackiego odbył się w Tallinie kongres żyjących zagranicą Estończyków, na który byli zaproszeni za pośrednictwem poselstwa sowieckiego także przedstawiciele Estończyków w Rosji. Jednakowoż, kiedy zakomunikowano władzom estońskim nazwiska mających przybyć z Z.S.S.R. uczestników kongresu, władze estońskie odmówiły im wydania wizy na wjazd do Estonji. Rezultatem tej odmowy było, że przedstawiciele prasy sowieckiej, zaproszeni przez estoński związek dziennikarzy na święto śpiewackie, do Estonji nie pojechali.

Rząd sowiecki wstrzymał zupełnie wydawanie wiz obywatelom estońskim na wjazd do Sowieców.

Rząd Venizelosa w Grecji.

ATENY. 4. VII. PAT. Nowy gabinet ukonstytuował się. Venizelos objął przewodnictwo, zaś tekę spraw zagranicznych Karapanos. Nowy rząd złoży dziś przysięgę, nie przedstawi się jednak Izbie. Dekret o rozwiązaniu parlamentu zostanie ogłoszony 7 lub 9 b. m.

Poszukiwania Amundsena i rozbitków „Italii”.

Akcja sowieckich łamaczy lodów.

MOSKWA. 4. VII. PAT. Łamacz lodów „Krasin” posuwa się powol naprzód, zaś łamacz „Matygin” znajduje się obecnie przy południowym cyplu wyspy Nadziej.

Sytuacja w Jugosławii.

Premjer Wukicewicz zgłosił dymisję swego gabinetu.

BIAŁOGRÓD. 4. VII. PAT. Gabinet podał się do dymisji. Premjer Wukicewicz udał się w południe na zamek i wręczył królowi prośbę o dymisję rządu.

Ostatni wywiad Woldemarasa w prasie polskiej. Premjer litewski uporczywie trzyma się swych starych tez.

W szeregu pism polskich ukazał się wywiad, udzielony przez premjera i ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej Woldemarasa dziennikarzowi warszawskiemu p. Konradowi Wrzosiowi, bawiącemu w Kownie w oficjalnym charakterze wysłannika „Epoki” i „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”.

Wywiad ten o godz. 3-iej w nocy nadesłała nam PAT-iczna, wobec czego nie mogliśmy go włączyć do wczorajszego numeru, gdyż już było za późno.

Ze zrozumiałych więc względów podajemy ten wywiad w streszczeniu.

Na szereg ciekawych pytań, postawionych przez dziennikarza warszawskiego, premjer litewski powtórzył wszystkie swe powszechnie już znane manjackie poglądy na sprawę Wilna.

sowania zakazu używania alkoholu

czyli prohibicjonizmu, to zredukowała go do minimum. W każdym razie lekkie wino i piwo powinno być wyjąć z pod drakońskiego zakazu. Jednym słowem, kandydat demokratów jest—„mokry”.

Jest jednym z gorących zwolenników Ligi Narodów; pragnąłby wi-

dziec Amerykę, reprezentowaną w Trybunale w Hadze; był wyznawcą teorii i zasad Wilsona. Cóż jeszcze? Jest wzorowym ojcem rodziny, ma trzech synów i dwie córki. Uchodzi za człowieka czynu; decyduje się szybko. Często porównywano go nie tylko do Roosevelta, lecz nawet do Lincolna.

Oktrojowanie — Konflikty — Konsekwencja.

Zdecydowalem, że mam do wyboru raz jeszcze: zaniechać wszelkiej współpracy z Sejmem i stanąć do dyspozycji Pana Prezydenta, aby oktrojować nowe prawa w Polsce.

Marszałek Józef. Piłsudski.

Są trzy wyjścia z tego układu cyfrowego: pierwsze — rozwiązanie Sejmu, drugie — utworzenie większości rządowej Jedynek z lewicą, trzecie—zamach stanu.

Ignacy Daszyński, marsz. Sejmu.

Miałem dotychczas takie szczęście, wiad Marszałka Piłsudskiego. Przecież każdy chyba, kto czytać umie rozumie, iż wywiad ten oznacza: „odchodzę, lecz wróć”, a ten powrót swój powiżął Marszałek z „oktrojowaniem nowych praw”. Obok wywiadu z Marszałkiem zamieściliśmy wywiad z marsz. Daszyńskim. Ten najwybitniejszy parlamentarzysta został wierny swej zasadzie osłaniania rządu, bronięcia rządu, ułatwienia pracy Marszałkowi Piłsudskiemu. Taką jest właśnie taktyka marsz. Daszyńskiego od chwili, gdy został Marszałkiem Sejmu, taktyka, która zaszczyt zresztą przynosi patriotycznej trosce większego z polskich socjalistów. Nawiąną będą uważali, że wywiad z marsz. Daszyńskim był nie tylko odpowiedzią na wywiad z Marszałkiem, ale także protestem przeciw tamtemu wywiadowi. Naprawdę mamy tu do czynienia z ułatwieniem przysięgnięcia do społeczeństwa też, wypowiedzianych przez Marszałka Piłsudskiego, mamy tu do czynienia z usługą, okazaną tamtemu wywiadowi, ubraną tylko w formę protestu wobec niego. To podzielenie przyszłych wypadków na trzy możliwości, z których jedną jest „zamach stanu”, jest kontrsygnaturą, którą dał marszałek Sejmu pod wywiad z Marszałkiem Piłsudskim. Żyjemy od kilku dni w takich stosunkach, że szef rządu (niech nam p. premjer Bartel wybaczy ten anachronizm), powiada, że jest 50 proc. możliwości zamachu stanu, a szef parlamentu powiada, że jest dokładnie 33 i jedna trzecia procent, że przyjdzie zamach stanu. To drugie sankcjonuje pierwsze.

Oczekiwanie aż przyjdzie zamach stanu nie jest dla państwa stanem korzystnym. To też życzylibyśmy sobie, aby to nieuchronne „oktrojowanie nowych praw” przyszło jaknajprędzej. Ale jako konserwatyści, „jako przeciwnicy konstytucji 17 Marca, nie możemy innego zająć stanowiska, jak najwyższego zadowolenia, że wywiad Marsz. Piłsudskiego został wypowiedziany, że zapowiedź złamania obecnego stanu rzeczy została rzucona tak głośno i tak wyraźnie. Rozumujemy jednak doskonale, że zwłoka co do nadania Polsce konstytucji istnieć musi, a to z następujących względów: żelazna konsekwencja wypadków spowodowała, że Marsz. Piłsudski rzucił swe słowa o możliwości „oktrojowania nowych praw”. Była to żelazna konsekwencja walki z partyjnictwem i sejmowładztwem, którą rozpoczął Marszałek jeszcze dawno przed Majem 1926 r. Ale teraz przyjdzie druga żelazna konsekwencja tej walki z partyjnictwem i sejmowładztwem. Marsz. Piłsudski, szukając władzy, któryby korzeniami nie tkwiła w partyjnictwie, w wyborach, w demagogii i namietnościach dojdzie do tego, że taką władzą jest tylko Monarchia. W ukoronowaniu więc tego, co już dokonał, w ugruntowaniu niepodległości, którą dla Polski zdobył i jej siły mocarstwowej, którą jej szablą swą wskazał, nie pozostanie mu nic innego, jak to, co uczynił Napoleon, gdy włożył żelazną koronę lombardzką na głowę i powiedział *guai a chi la tocca*.

*

Dlaczego mamy się cieszyć z konfliktów z Sejmem? Otóż cieszymy się nie z samych konfliktów, lecz z tego, że one się zbliżają. Chory, który musi przeżyć operację, która ma mu uratować życie, cieszy się nie z samej operacji, bo jest mu ciężka i bolesna, lecz z tego, że ona będzie mu uratuje życie i cieszy się, że będzie już jutro, czy pojutrze, że na nią zbyt długo czekać nie będzie. Ustrój w Polsce trzeba zmienić w sposób radykalny. Jest to właśnie ta ciężka operacja, którą państwo musi przeżyć, aby sobie uratować niepodległość. Jest śmieszne, jest dziecinne marzeniem aby tej radykalnej przebudowy dokonała inoż komisja konstytucyjna obecnego Sejmu. Są tam zgrupowani ludzie tak odmiennych przekonań, tak odmiennych wyobrażeń o tem, co jest czarne, a co białe, że „praca w tej komisji może być istotnie tylko „praca” w cudzysłowie, wypowiedaniem deklaracji i przelewaniem z pustego w próżne.

Z takiej pracy nie zbudujemy żelaznego rusztowania, aby na nim rozpiąć moc państwa polskiego. Konstytucja nasza musi być skierowana na walkę ze wszystkimi słabościami i niebezpieczeństwami Polski, na wydobycie z niej wszystkich jej sił. Tego w żadnym razie nie dokona od Sasa i od Lasa „praca w komisji konstytucyjnej.

A więc pozostaje tylko zmiana konstytucji mimo Sejmu, oktrojowanie jej zgóry. To właśnie zapowiada wy-

zdania, że wiek XIX był wiekiem Stupide, jak go nazywa Daudet, przeciwnie, rozumiemy doskonale jaki posiadał urok, jaki był głęboki, rozumny i piękny ten wiek, który odszedł. Ale w nowej Polsce mamy do czynienia nie z klasycznym parlamentaryzmem wieku XIX, tylko z jego dekadencją, z synem—degeneratem wielkiego ojca. I tę konstytucję 17 Marca trzeba złamać, bo ona była powodem beznadziejności państwa polskiego. A skoro jesteśmy w samym środku tej roboty łamania konstytucji, nie możemy osłabiać impetu, osłabiać pracy łamania konstytucji 17 Marca przez to, że może, że kto wie, że bądź co bądź, że aczkolwiek i t. d. Posunięcia parlamentarne zwolnieniem, z Sielgobami, z p. Dąbskim i t. d., przypominają istotnie grę parlamentarną w Paryżu, w Wiedniu etc. i mogą w niejednym sercu budzić reminiscencje wielkich sztychów w tej grze. Ale ta gra parlamentarna konstytucji 17 marca nie zmieni. To też Polska musi się wyraźnie i szczerze podzielić na tych, którzy chcą nowego ustroju, i tych, którzy kontentują się chlupaniem w obecnym marazmie. Nie rozumiemy nawet tych, którzy sympatjami tkwiąc przy parlamentaryzmie nieomal tak samo, jak pp. Thugut, Niedziałkowski, a zgłaszają swój akces do Jedynek. Powstaje stąd rozterka pomiędzy ideologią a rzeczywistością. Taka rozterka jest niepożądana ze względu na wychowawczych. Byłoby nawet lepiej, ażeby idea zmiany konstytucji miała więcej otwartych przeciwników, wypowiadających się głośno, niż takich niedezyndowanych co robić ze swoimi przekonaniami. Cat.

Przed wyjazdem Marszałka Piłsudskiego na urlop do Rumunii

BUKARESZT. 4.VII. PAT. Rador. Jak donoszą pisma, Marszałek Piłsudski przybędzie w sobotę do Rumunii, ażeby spędzić tam urlop wypoczynkowy.

Posel polski w Bukareszcie oraz pułk. Beck wybrali jako miejsce zamieszkania dla Marszałka willę koło Targowicy, otoczoną wspaniałym parkiem i winnicą. Rząd rumuński zaofiarował Panu Marszałkowi pałac królewski w Pelesz, w Sinay i w Bran, jednak zaproszenie to nie zostało przyjęte, ponieważ zamieszkanie w tych pałacach pociągnęłoby za sobą pewne formalności, związane z protokołem dyplomatycznym, których Marszałek chce uniknąć.

Prasa rumuńska podkreśla, że pobyt Marszałka w Rumunii będzie pozbawiony wszelkiego charakteru politycznego.

Nowe zarządzenie Minist. Spraw Wojskowych.

WARSZAWA. 4. VII. PAT. Minister spraw wojskowych zarządził w dniu 4 b. m. próbną powołanie niektórych rezerwistów oraz koni w powiatach Rzeszowskim, Lubaczewskim, Jarosławskim i Przeworskim (w Małopolsce).

„Biała Księga” naszego rządu.

W handlu księgarskim ukazała się wydana staraniem ministerstwa spraw zagranicznych urzędowa publikacja aktów polsko-litewskich. Książka pod tytułem „Documents Diplomatiques Relations polono-lithuanienes Conference de Königsberg” zawiera dokumenty, poczynając od uchwały Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 aż do 2 kwietnia 1928. Pod tą datą zamieszczony jest protokół drugiego plenarnego posiedzenia konferencji królewskiej, który, jak wiadomo, dotychczas przez stronę litewską nie jest podpisywany.

„Biała Księga” dyplomatyczna polska otwiera serię wydawnictw historyczno-dyplomatycznych oraz ksiąg dokumentów, które będą w dalszym ciągu publikowane przez ministerstwo spraw zagranicznych, przyczem ustalony został typ zewnętrzny wydawnictwa, układ, druk i format, zgodny z przepisami, ustalonymi przez Komitet Normalizacyjny przy ministerstwie przemysłu i handlu.

Instrykcje państwowe i społeczne oraz wyższe zakłady naukowe mogą nabywać to wydawnictwo po niższej cenie bezpośrednio w kancelarii wydawnictwa historyczno-naukowego „Płac Saski 9.

ECHA KRAJOWE

Skutki wczorajszego huraganu.

Wczoraj na zachód od Wilna szalał w ciągu całego wieczora rzadko notowany u nas huragan. Według relacji, jakie nas doszły, burza uczyniła największe spustoszenia w okolicach Wolkowskiej, Słonima i Baranowicz. Wskutek spustoszeń poczynionych przez huragan komunikacja telefoniczna pomiędzy Wilnem i Warszawą przerwana została o godz. 8-jej w. wobec czego prasa miejscowa pozbawiona została aktualnych wiadomości z stolicy i innych ośrodków Polski — ogólnie zaś biorąc z zachodu.

Około godz. 12 burza powyższa przeszła w znacznie zresztą mniejszych rozmiarach nad Wilnem i okolicą.

Wskutek silnego naporu wiatru w wielu domach wileńskich połatywały szyby, w obcych domach wileńskich połatywały szyby, w obcych domach wileńskich połatywały szyby, w obcych domach wileńskich połatywały szyby.

LIDA. — Projekt budowy piekarni mechanicznej w Lidzie. Informacja nas, iż Magistrat m. Lidy, wzorując się na projekcie wileńskiego samorządu miejskiego, na odbycie ostatniego posiedzenia między innymi postanowił opracować projekt budowy piekarni mechanicznej dla m. Lidy.

W związku z tem w najbliższych dniach ma się odbyć pierwsze posiedzenie organizacyjne, na którym wyłoniony zostanie specjalny Komitet, złożony z przedstawicieli miasta i poszczególnych miejscowych warstw społecznych.

Strajk w fabryce „Diksz” w Szczuczynie. Donoszą nam, iż w Szczuczynie w fabryce „Diksz” która zatrudnia większą ilość robotników, wybuchł w ostatnich dniach strajk na tle ekonomicznym.

W związku z tem wśród strajkujących wyłoniono Komitet, któremu polecono prowadzenie pertraktacji z właścicielami tej fabryki.

OSZMIANA. — Przedstawienie teatralne. Objaw to miły i zwyczajnie pożądany, gdy młodzież szkolna, ta przyszłość narodu, oddając się kulturowym pracom, kształci umysł i rozwija myślenie w kierunku dodatnim, to też publiczność zapelniała salę teatralną, gdy w dniu 17. m. grono uczniów i uczennic gimn. im. Jana Śniadeckiego, zorganizowało przedstawienie przy udziale kierownictwa Pana Profesora Borowskiego i odegrała w nim sztukę w 3 akt. Zórawskiej „Orleń” i jednoaktówkę Al. Fredry „Jestem zabił”.

Mile był odczytany zapal młodzieży szkolnej w obronie Lwowa; z iscieńską brawurą, z karabinkami, siegającymi niemal wzrostu młodocianych bohaterów, stoczyli zwycięską walkę w obronie kochanego miasta; silnie rannym został ochotnik Jurek — młodzieńca ucznia Adamowicza już dziś pełen szczerzego animizmu.

Komedie niezapomnianej pamięci Al. Fredry „Jestem zabił”, odtworzył w roli głównej Kokoszkiewicz, opiekuna nadobnej Klarusi, ucz. Górskiej, Pan Profesor Borowski. Talent i zdolności scenicznego profesora są niezaprzeczane, — to też rola D-ra Kościńskiego w Orleńskich wykonał on z pełnym przekonaniem i wspaniałym opanowaniem i tylko pełne uznanie wyraża należy.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Naogół i w jednoaktówce wszyscy odtworzyli zupełnie dodatnio całość i zyskali pełne uznanie.

Oświadczenie Marszałka Sejmu Daszyńskiego.

Po ukończeniu pracy pierwszej sesji nowowybranego Sejmu pragnę zapoznać szerszą publiczność ze szczegółami tej pracy.

Sejm zwołany dnia 27 marca r.b. pracował głównie nad preliminarzem budżetowym. Na uchwalenie preliminarza przeznacza art. 25. Konstytucji 3 i pół miesiące czasu. Jest to termin proponowany ongi przez rząd „pomajowy”. Sejm obecny uchwalił preliminarz w 2 i pół miesiące, bo dnia 15 czerwca.

Nadto uchwalił Sejm ustawę o prowizorjum budżetowym, ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, ustawę o egzekucji przeciw związkom komunalnym i rezolucję do preliminarza oraz rezolucję o pomocy dla poprawy oziminy i zasiewów wiosennych dla drobnych gospodarstw wiejskich.

W komisjach przygotowywano do drugiego czytania projekt ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników i projekt ustawy o ochronie lokatorów, oraz traktaty międzynarodowe. Przez zamknięcie sesji pracę tę przerwano.

Na to wszystko potrzebował Sejm 24 posiedzeń, z tego 15 budżetowych. Przemawiali w Sejmie panowie posłowie z „Jedynki” 57 razy, z P.P.S. 34, z „Wyzwolenia” 26, z Z. L. N. 22, Ukraińcy 26 i t. d. w normalnym stosunku do ilości mówców klubu, popierającego Rząd.

Wybory ostatnie stworzyły następujący obraz polityczny Sejmu:

1. Grupa rządowa 130 posłów
2. Lewica 131 posłów
3. Chjeno-piast i N. P. R. 90 posłów
4. Mniejszości 80 posłów

Obecny Rząd nie ma większości w Sejmie. Opozycja przeciw rządowi jest większością, ale ta większość nie może stworzyć stałego Rządu. Są trzy wyjścia z tego układu cyfrowego.

Pierwsze — rozwiązanie Sejmu.

Drugie — utworzenie większości rządowej „Jedynki” z „Lewicą”.

Trzecie — zamach stanu.

W praktyce wytworzyła się jeszcze jedna oryginalna metoda, którą bym nazwał metodą niewyciągnięcia konsekwencji. Sejm nie uchwalał ministrowi furtki nieufności, ale skreślał mu np. fundusz dyspozycyjny. Minister nie wyciąga konsekwencji z uchwały Sejmu i zostaje na urzędzie.

Rząd i Sejm zachowywały podczas pierwszej sesji sejmowej postawę

wyczekującą, okazały umiarkowanie, unikając konfliktów.

Wyjątek stanowi odrzucenie w pierwszym czytaniu dwóch projektów rządowych, t. j. ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych i ustawy o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich.

Sądze, że należało oba te projekty odesłać do Komisji. Przednówek na wsi, obawa lichych żniw są jednak częściowo usprawiedliwieniem stanowiska ówczesnej większości sejmowej.

Za to Sejm był gotów uchwalić przedłożenie rządowe o czynszownikach i cały szereg traktatów międzynarodowych, ale zamknięcie sesji położyło koniec pracy ustawodawczej.

Sejm jest jednym miejscem w Polsce, gdzie przemówienia poselskie chronione są nietykalnością poselską.

Z przywileju tego rodzaju się obowiązek panowania mówcy nad sobą samym. Parlament, który nie jest żalosną karykaturą, musi być miejscem wolnego słowa, ścierania się poglądów na sprawy Państwa i społeczeństwa i miejscem krytyki stosunków.

Parlament niemy jest nonsensem. Pierwsza sesja nowego Sejmu odznaczała się spokojem dyskusji. Pomijam pierwsze uroczyste posiedzenie. Marszałek Sejmu nie miał potrzeby, z wyjątkiem jednego wypadku wykluczać kogokolwiek z posiedzenia. Wstrzymano się ośleg, mówiono do rzeczy, a w razie przekroczenia regulaminu poddawano się zarządzeniom przewodniczącego.

Nikt nie „wyrzeszczał” ani „krzyczał”. Wygodnie w nowej sali rozmieszczeni panowie posłowie siedzieli na swoich miejscach podczas debat i z wyjątkiem zwykłych uwag skierowanych pod adresem mówcy — przeczących lub popierających — nie można było zauważyć żadnej reakcji gwałtowniejszej.

Dwa wypadki obrały osobistej znalazły epilog w sądzie honorowym.

Gdyby utworzono w tym Sejmie stałą większość, mógłby parlamentaryzm polski rozwijać się powoli, ale stale, jako czynnik potężny legalnego życia publicznego. Gwałtowne zamachy na konstytucję i na parlament mogą Państwo doprowadzić do ciężkich przesileni.

Wstrzymanie reformy rolnej na Litwie.

Z Kowna donoszą: na kongresie rządowej partii tautiników, przyjęta została rezolucja natychmiastowego wstrzymania reformy rolnej i dalszego podziału majątków na t. zw. „Nowe gospodarstwa”. W tym celu wymagana jest również zmiana konstytucji litewskiej.

Niezwykłe śmiały napad bandycki we Lwowie.

Sprawcy napadu podobno w ręku władz bezpieczeństwa.

LWÓW, 4.VII. PAT. Wczoraj wieczorem około godz. 18-jej do filii urzędu pocztowego przy ul. Głębokiej wtargnęło 5-ciu mężczyzn, którzy po zamknięciu wejściowych drzwi na klucz sterowali rewolwerami obecnych urzędników, żądając wydania im pieniędzy.

W kasie znajdowało się około 50.000 zł. Jednemu z urzędników udało się w międzyczasie podejść do okna, wybić szybę i zawołać o pomoc.

Bandy ci rzucili się do ucieczki tylnym wyjściem, wydostali się na ulicę i wsiadli do oczekującego ich samochodu.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenia, które w ciągu kilku godzin doprowadziły do aresztowania szefa.

Jak donosi prasa, policja w ciągu nocy wysłuchiła sprawców zamachu i miała dokonać aresztowań.

Prace Kongresu Unii Międzynarodowej Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów.

HAGA, 4.VII. PAT. Kongres unii międzynarodowej stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów po uroczystym posiedzeniu inauguracyjnym, które odbyło się w poniedziałek rano w słynnej sali ryckiej zamku, a które zajął przemową tegoroczny prezydent unii prof. Dembiński, — pracuje obecnie w komisjach.

Komisja mniejszościowa w ciągu dwudniowych obrad zajmowała się wnioskiem stwierdzającym niedostateczne zabezpieczenie mniejszości w krajach, podlegających traktatom mniejszościowym, dalej wnioskami o stworzenie stałej komisji mniejszościowej w Lidze Narodów dla tych

państw, a wreszcie wnioskiem przypominającym, że nie wszystkie państwa mają jeszcze zobowiązania wobec mniejszości.

Delegaci Polski w tej komisji, w której skład wchodzi pp.: Loewenhertz, Stronicki, Łypaciewicz, Paprocki i Katelbach, zażądali łącznego załatwienia tych spraw, uważając rozszerzenie zobowiązań mniejszościowych na wszystkie państwa za pierwszy warunek jakiegokolwiek dalszego precyzowania zobowiązań mniejszościowych. Stanowisko to uzasadniał Loewenhertz i Stronicki w przemówieniach, które miały rozstrzygać znaczenie dla toku rozpraw. Stanowisko to bowiem zostało po gorącej dyskusji przyjęte w całości przez sprawozdawcę prof. Bovet i uchwalone.

nie i estetyczne wykończenie. Celem takiej pracowni jest czuwanie właśnie nad ogólnym poziomem robót we wszystkich szkołach powszechnych, i jakże dobrze były, żeby podobna centrala się zorganizowała dla szkół średnich również. Szczęśliwie wybrany kierownik lub kierowniczka opracowywałby program — nauczycielki zaś realizowałyby go w praktyce.

Rysunek i malarstwo w szkolnictwie średnim naogół stoją znacznie wyżej, niż roboty. Być może tłumaczy się to tem, iż rysunek tam prowadzi przeważnie artyści malarze, a nie nauczyciele, którzy nie mają czasu swego istnienia z różnego rodzaju utrudnieniami, przeszkodami, poddając się eksperymentom niezawiesz celowym swego bezpośredniego nauczania, który na nieszczęście dla kursów jest z wykształcenia handlowcem i nie wspólnego ze sztuką nie ma i nie miał, otrzymując minimalne zapomogi z Kuratorium w postaci 2/3 pensji dla wykładowców (nie dla woźnej ani kancelarii), z magistratu zaś opał i oświetlenie — szkoła pomimo tak niesprzyjających warunków z roku na rok się rozwija, a tegoroczna wystawa zaimponowała niejednemu wiedzającemu postępowi, które zrobili uczniowie wszystkich działów. Rysunek, malarstwo ścienne, ornament dla krawców i kilimczarzy, rzeźba i malarstwo dekoracyjne

niżej i wyżej uczelni artystycznej. Obie wystawy mieszczą się w murach Bernardynskich (vis à vis), otwarte były prawie jednocześnie, tak, że publiczność miała możność zwiędzenia dwóch wystaw równolegle, porównania ich i wyprowadzenia wniosków z nich i komentarzy.

Kursa Rysunkowe dla Rzemieślników WT. AP., które są jednocześnie jedną szkołą rysunkową i malarstwa w Wilnie, ale na całej Wileńszczyźnie, mieszczą się w jednej dużej sali, a ostatnio i w korytarzu, przerobionym na salę wykładową. Walcząc przez cały czas swego istnienia z różnego rodzaju utrudnieniami, przeszkodami, poddając się eksperymentom niezawiesz celowym swego bezpośredniego nauczania, który na nieszczęście dla kursów jest z wykształcenia handlowcem i nie wspólnego ze sztuką nie ma i nie miał, otrzymując minimalne zapomogi z Kuratorium w postaci 2/3 pensji dla wykładowców (nie dla woźnej ani kancelarii), z magistratu zaś opał i oświetlenie — szkoła pomimo tak niesprzyjających warunków z roku na rok się rozwija, a tegoroczna wystawa zaimponowała niejednemu wiedzającemu postępowi, które zrobili uczniowie wszystkich działów. Rysunek, malarstwo ścienne, ornament dla krawców i kilimczarzy, rzeźba i malarstwo dekoracyjne

niżej i wyżej uczelni artystycznej. Obie wystawy mieszczą się w murach Bernardynskich (vis à vis), otwarte były prawie jednocześnie, tak, że publiczność miała możność zwiędzenia dwóch wystaw równolegle, porównania ich i wyprowadzenia wniosków z nich i komentarzy.

Kursa Rysunkowe dla Rzemieślników WT. AP., które są jednocześnie jedną szkołą rysunkową i malarstwa w Wilnie, ale na całej Wileńszczyźnie, mieszczą się w jednej dużej sali, a ostatnio i w korytarzu, przerobionym na salę wykładową. Walcząc przez cały czas swego istnienia z różnego rodzaju utrudnieniami, przeszkodami, poddając się eksperymentom niezawiesz celowym swego bezpośredniego nauczania, który na nieszczęście dla kursów jest z wykształcenia handlowcem i nie wspólnego ze sztuką nie ma i nie miał, otrzymując minimalne zapomogi z Kuratorium w postaci 2/3 pensji dla wykładowców (nie dla woźnej ani kancelarii), z magistratu zaś opał i oświetlenie — szkoła pomimo tak niesprzyjających warunków z roku na rok się rozwija, a tegoroczna wystawa zaimponowała niejednemu wiedzającemu postępowi, które zrobili uczniowie wszystkich działów. Rysunek, malarstwo ścienne, ornament dla krawców i kilimczarzy, rzeźba i malarstwo dekoracyjne

niżej i wyżej uczelni artystycznej. Obie wystawy mieszczą się w murach Bernardynskich (vis à vis), otwarte były prawie jednocześnie, tak, że publiczność miała możność zwiędzenia dwóch wystaw równolegle, porównania ich i wyprowadzenia wniosków z nich i komentarzy.

Kursa Rysunkowe dla Rzemieślników WT. AP., które są jednocześnie jedną szkołą rysunkową i malarstwa w Wilnie, ale na całej Wileńszczyźnie, mieszczą się w jednej dużej sali, a ostatnio i w korytarzu, przerobionym na salę wykładową. Walcząc przez cały czas swego istnienia z różnego rodzaju utrudnieniami, przeszkodami, poddając się eksperymentom niezawiesz celowym swego bezpośredniego nauczania, który na nieszczęście dla kursów jest z wykształcenia handlowcem i nie wspólnego ze sztuką nie ma i nie miał, otrzymując minimalne zapomogi z Kuratorium w postaci 2/3 pensji dla wykładowców (nie dla woźnej ani kancelarii), z magistratu zaś opał i oświetlenie — szkoła pomimo tak niesprzyjających warunków z roku na rok się rozwija, a tegoroczna wystawa zaimponowała niejednemu wiedzającemu postępowi, które zrobili uczniowie wszystkich działów. Rysunek, malarstwo ścienne, ornament dla krawców i kilimczarzy, rzeźba i malarstwo dekoracyjne

niżej i wyżej uczelni artystycznej. Obie wystawy mieszczą się w murach Bernardynskich (vis à vis), otwarte były prawie jednocześnie, tak, że publiczność miała możność zwiędzenia dwóch wystaw równolegle, porównania ich i wyprowadzenia wniosków z nich i komentarzy.

Kursa Rysunkowe dla Rzemieślników WT. AP., które są jednocześnie jedną szkołą rysunkową i malarstwa w Wilnie, ale na całej Wileńszczyźnie, mieszczą się w jednej dużej sali, a ostatnio i w korytarzu, przerobionym na salę wykładową. Walcząc przez cały czas swego istnienia z różnego rodzaju utrudnieniami, przeszkodami, poddając się eksperymentom niezawiesz celowym swego bezpośredniego nauczania, który na nieszczęście dla kursów jest z wykształcenia handlowcem i nie wspólnego ze sztuką nie ma i nie miał, otrzymując minimalne zapomogi z Kuratorium w postaci 2/3 pensji dla wykładowców (nie dla woźnej ani kancelarii), z magistratu zaś opał i oświetlenie — szkoła pomimo tak niesprzyjających warunków z roku na rok się rozwija, a tegoroczna wystawa zaimponowała niejednemu wiedzającemu postępowi, które zrobili uczniowie wszystkich działów. Rysunek, malarstwo ścienne, ornament dla krawców i kilimczarzy, rzeźba i malarstwo dekoracyjne

niżej i wyżej uczelni artystycznej. Obie wystawy mieszczą się w murach Bernardynskich (vis à vis), otwarte były prawie jednocześnie, tak, że publiczność miała możność zwiędzenia dwóch wystaw równolegle, porównania ich i wyprowadzenia wniosków z nich i komentarzy.

Kursa Rysunkowe dla Rzemieślników WT. AP., które są jednocześnie jedną szkołą rysunkową i malarstwa w Wilnie, ale na całej Wileńszczyźnie, mieszczą się w jednej dużej sali, a ostatnio i w korytarzu, przerobionym na salę wykładową. Walcząc przez cały czas swego istnienia z różnego rodzaju utrudnieniami, przeszkodami, poddając się eksperymentom niezawiesz celowym swego bezpośredniego nauczania, który na nieszczęście dla kursów jest z wykształcenia handlowcem i nie wspólnego ze sztuką nie ma i nie miał, otrzymując minimalne zapomogi z Kuratorium w postaci 2/3 pensji dla wykładowców (nie dla woźnej ani kancelarii), z magistratu zaś opał i oświetlenie — szkoła pomimo tak niesprzyjających warunków z roku na rok się rozwija, a tegoroczna wystawa zaimponowała niejednemu wiedzającemu postępowi, które zrobili uczniowie wszystkich działów. Rysunek, malarstwo ścienne, ornament dla krawców i kilimczarzy, rzeźba i malarstwo dekoracyjne

niżej i wyżej uczelni artystycznej. Obie wystawy mieszczą się w murach Bernardynskich (vis à vis), otwarte były prawie jednocześnie, tak, że publiczność miała możność zwiędzenia dwóch wystaw równolegle, porównania ich i wyprowadzenia wniosków z nich i komentarzy.

Kursa Rysunkowe dla Rzemieślników WT. AP., które są jednocześnie jedną szkołą rysunkową i malarstwa w Wilnie, ale na całej Wileńszczyźnie, mieszczą się w jednej dużej sali, a ostatnio i w korytarzu, przerobionym na salę wykładową. Walcząc przez cały czas swego istnienia z różnego rodzaju utrudnieniami, przeszkodami, poddając się eksperymentom niezawiesz celowym swego bezpośredniego nauczania, który na nieszczęście dla kursów jest z wykształcenia handlowcem i nie wspólnego ze sztuką nie ma i nie miał, otrzymując minimalne zapomogi z Kuratorium w postaci 2/3 pensji dla wykładowców (nie dla woźnej ani kancelarii), z magistratu zaś opał i oświetlenie — szkoła pomimo tak niesprzyjających warunków z roku na rok się rozwija, a tegoroczna wystawa zaimponowała niejednemu wiedzającemu postępowi, które zrobili uczniowie wszystkich działów. Rysunek, malarstwo ścienne, ornament dla krawców i kilimczarzy, rzeźba i malarstwo dekoracyjne

niżej i wyżej uczelni artystycznej. Obie wystawy mieszczą się w murach Bernardynskich (vis à vis), otwarte były prawie jednocześnie, tak, że publiczność miała możność zwiędzenia dwóch wystaw równolegle, porównania ich i wyprowadzenia wniosków z nich i komentarzy.

Kursa Rysunkowe dla Rzemieślników WT. AP., które są jednocześnie jedną szkołą rysunkową i malarstwa w Wilnie, ale na całej Wileńszczyźnie, mieszczą się w jednej dużej sali, a ostatnio i w korytarzu, przerobionym na salę wykładową. Walcząc przez cały czas swego istnienia z różnego rodzaju utrudnieniami, przeszkodami, poddając się eksperymentom niezawiesz celowym swego bezpośredniego nauczania, który na nieszczęście dla kursów jest z wykształcenia handlowcem i nie wspólnego ze sztuką nie ma i nie miał, otrzymując minimalne zapomogi z Kuratorium w postaci 2/3 pensji dla wykładowców (nie dla woźnej ani kancelarii), z magistratu zaś opał i oświetlenie — szkoła pomimo tak niesprzyjających warunków z roku na rok się rozwija, a tegoroczna wystawa zaimponowała niejednemu wiedzającemu postępowi, które zrobili uczniowie wszystkich działów. Rysunek, malarstwo ścienne, ornament dla krawców i kilimczarzy, rzeźba i malarstwo dekoracyjne

niżej i wyżej uczelni artystycznej. Obie wystawy mieszczą się w murach Bernardynskich (vis à vis), otwarte były prawie jednocześnie, tak, że publiczność miała możność zwiędzenia dwóch wystaw równolegle, porównania ich i wyprowadzenia wniosków z nich i komentarzy.

Kursa Rysunkowe dla Rzemieślników WT. AP., które są jednocześnie jedną szkołą rysunkową i malarstwa w Wilnie, ale na całej Wileńszczyźnie, mieszczą się w jednej dużej sali, a ostatnio i w korytarzu, przerobionym na salę wykładową. Walcząc przez cały czas swego istnienia z różnego rodzaju utrudnieniami, przeszkodami, poddając się eksperymentom niezawiesz celowym swego bezpośredniego nauczania, który na nieszczęście dla kursów jest z wykształcenia handlowcem i nie wspólnego ze sztuką nie ma i nie miał, otrzymując minimalne zapomogi z Kuratorium w postaci 2/3 pensji dla wykładowców (nie dla woźnej ani kancelarii), z magistratu zaś opał i oświetlenie — szkoła pomimo tak niesprzyjających warunków z roku na rok się rozwija, a tegoroczna wystawa zaimponowała niejednemu wiedzającemu postępowi, które zrobili uczniowie wszystkich działów. Rysunek, malarstwo ścienne, ornament dla krawców i kilimczarzy, rzeźba i malarstwo dekoracyjne

niżej i wyżej uczelni artystycznej. Obie wystawy mieszczą się w murach Bernardynskich (vis à vis), otwarte były prawie jednocześnie, tak, że publiczność miała możność zwiędzenia dwóch wystaw równolegle, porównania ich i wyprowadzenia wniosków z nich i komentarzy.

Kursa Rysunkowe dla Rzemieślników WT. AP., które są jednocześnie jedną szkołą rysunkową i malarstwa w Wilnie, ale na całej Wileńszczyźnie, mieszczą się w jednej dużej sali, a ostatnio i w korytarzu, przerobionym na salę wykładową. Walcząc przez cały czas swego istnienia z różnego rodzaju utrudnieniami, przeszkodami, poddając się eksperymentom niezawiesz celowym swego bezpośredniego nauczania, który na nieszczęście dla kursów jest z wykształcenia handlowcem i nie wspólnego ze sztuką nie ma i nie miał, otrzymując minimalne zapomogi z Kuratorium w postaci 2/3 pensji dla wykładowców (nie dla woźnej ani kancelarii), z magistratu zaś opał i oświetlenie — szkoła pomimo tak niesprzyjających warunków z roku na rok się rozwija, a tegoroczna wystawa zaimponowała niejednemu wiedzającemu postępowi, które zrobili uczniowie wszystkich działów. Rysunek, malarstwo ścienne, ornament dla krawców i kilimczarzy, rzeźba i malarstwo dekoracyjne

niżej i wyżej uczelni artystycznej. Obie wystawy mieszczą się w murach Bernardynskich (vis à vis), otwarte były prawie jednocześnie, tak

